



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPÆ

**FAE Policy Paper
nr 5/2014**

Rafał CIASTOŃ

Korea Północna – kolejne fajerwerki ?

Od kilku tygodni w mediach pojawiają się spekulacje na temat możliwości przeprowadzenia przez Koreę Północną kolejnego testu raketowego i/lub jądrowego. Warto zastanowić się, na ile są one uzasadnione.

Mobilny ICBM ?

Podczas parady wojskowej w kwietniu 2012 r. na ulicach Phenianu zaprezentowano nowy typ międzykontynentalnej rakiety balistycznej (ICBM) – KN-08 (*Hwasong-13*). Po raz drugi pocisk został zaprezentowany publicznie podczas kolejnej parady w lipcu 2013 r., jednak zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku zaprezentowano jedynie jego makietę. Sam system nie był dotychczas nigdy testowany, przy czym należy dodać, iż jest on znacząco mniejszy do wcześniejszych konstrukcji tej klasy (*Taepo Dong 2/ Unha 3*) oraz odpalany z mobilnej wyrzutni typu TEL (Transporter-Erector-Launcher), nie zaś ze stacjonarnych stanowisk. W sposób naturalny pojawia się więc pytanie: na ile realnym jest samodzielne skonstruowanie przez Koreę Północną w krótkim czasie tego rodzaju systemu uzbrojenia, a także czy pomimo braku testów możliwe jest, by osiągnął on status gotowości operacyjnej?

Niestety, uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi na te pytania nie jest możliwe. Z jednej strony Północ może pochwalić się dokonaniem z modyfikacją rakiet rodziny SCUD oraz skonstruowaniem na ich bazie pocisków średniego zasięgu (*No Dong*), z drugiej jednak strony należy mieć na uwadze, iż na udany test rakiety *Taepo Dong* (vel *Unha*) trzeba było czekać cztery lata (od 1998 do 2012 r.). Kwestia posiadania i ewentualnego rozmieszczenia KN-08 jest traktowana poważnie przez amerykańskie agencje wywiadowcze, czego dowodem są senackie wystąpienia dyrektora wywiadu narodowego Jamesa R. Clappera oraz dyrektora DIA gen. Michaela T. Flynna, wg których Phenian podjął pierwsze kroki w kierunku rozmieszczenia nowego systemu. Pocisk pojawił się także w opracowanym przez National Air and Space Intelligence Center zestawieniu „Ballistic & Cruise Missile Threat”, choć w większości dotyczących go rubryk znajduje się zapis „nieznane” (wyjątkiem jest zasięg, określany na ponad 5500 km).

Agencje wywiadowcze, nie mogąc pozwolić sobie na niedoszacowanie potencjału KRL-D, są po części zmuszone traktować nawet nie do końca wiarygodne posunięcia reżimu tak, jak gdyby wiarygodnymi one były. Odmienne podejście reprezentują np. analitycy seulskiego



Korea Północna – kolejne fajerwerki ?

FAE Policy Paper nr 5/2014

Rafał Ciastoń

think-tanku The Asian Institute for Policy Studies, którzy w opublikowanej ostatnio analizie poddają w wątpliwość szereg rozwiązań dotyczących konstrukcji rakiety, m.in. zdolność północnokoreańskich konstruktorów do częściowego wbudowania zbiorników paliwa w korpus rakiety czy też w ogóle potrzeby stosowania tego rodzaju rozwiązań. Zwracają również uwagę na wizualne różnice pomiędzy pociskiem zaprezentowanym w 2012 r. a tym z 2013 r. Może to wprawdzie oznaczać, iż wersja pokazowa różni się od bojowej, może jednak również znaczyć, że pocisk jest niedopracowany bądź w trakcie dopracowywania.

Niezależnie od tego, która z powyższych wersji jest bliższa prawdzie, żadna z nich nie determinuje konieczności przeprowadzenia w najbliższym czasie testu KN-08. Komunistyczny reżim wprawnie posługuje się elementem dwuznaczności, przy czym trudno zaprzeczyć, iż więcej strategicznych korzyści przynosi fakt posiadania nietestowanego, a potencjalnie sprawnego systemu, niż posiadanie systemu, którego test zakończyłyby się niepowodzeniem. Można się tutaj doszukiwać analogii z pociskiem średniego czy też pośredniego zasięgu *Musudan* – nie został on wprawdzie nigdy wypróbowany, jednak każdorazowo samo przesunięcie wyrzutni w rejon potencjalnego startu wywołuje poważne obawy w Seulu, Waszyngtonie i Tokio. Testem z 12 grudnia 2012 r. Phenian udowodnił, iż jest w stanie zbudować międzykontynentalny pocisk balistyczny, KN-08 może więc korzystać z wiarygodności „starszego brata” przynajmniej tak długo, jak długo powodzenie jego próby nie będzie budziło poważnych wątpliwości decydentów.

Do czterech razy sztuka...

Na początku lutego b.r. Kim Kwan Jin, minister obrony Republiki Korei, odpowiadając na pytania parlamentarzystów stwierdził m.in., że Korea Północna wydaje się być gotowa do przeprowadzenia kolejnego, czwartego testu nuklearnego, jednak nie zaobserwowano żadnych oznak świadczących o nieuchronności takiego scenariusza. Czy faktycznie Phenian potrzebuje dziś kolejnej eksplozji?

Test z 12 lutego 2013 r. był podwójnym sukcesem północnokoreańskich naukowców. Po pierwsze udało im się przeprowadzić w sposób kontrolowany całość procesu detonacji, dzięki czemu próba nie zakończyła się podobnie jak w 2006 r., po drugie zaś, dzięki przeprowadzeniu jej pod ziemią i skutecznemu ograniczeniu przedostania się do atmosfery cząstek radioaktywnych do dziś nie wiadomo, czy użyto ładunku plutonowego, czy może po raz pierwszy uranowego.



Korea Północna – kolejne fajerwerki ?

FAE Policy Paper nr 5/2014

Rafał Ciastoń

Można pokusić się o stwierdzenie, że zarówno w przypadku programu raketowego, jak i jądrowego, reżim stał się zakładnikiem własnych sukcesów. W przypadku rakiety powodzeniem zakończyła się dopiero piąta próba, kontestowane były również pierwsze dwa wybuchy jądrowe. Powodzenie ostatnich testów wytworzyło wrażenie, iż KRL-D dysponuje realnym systemem uzbrojenia i w tym momencie wszelkie wątpliwości dotyczące faktycznej sprawności tych systemów rozstrzygane są na korzyść komunistów. Jeśli jednak przeprowadzony zostanie kolejny test i nie zakończy się on pełnym sukcesem, wiarygodność wygłaszanych przy wielu okazjach buńczucznych pogroźek reżimu zostanie mocno podważona.

Poważnym ograniczeniem dla Północy może być także ilość posiadanych materiałów rozszczepialnych. Wg. S. Heckera – naukowca, który w 2010 r. miał możliwość odwiedzenia m.in. północnokoreańskich zakładów wzbogacania uranu – KRL-D mogła w ubiegłym roku posiadać od 24 do 42 kg plutonu, z czego od 4 do 6 kg mogło zostać zużyte podczas ostatniego testu. Ponieważ kwestia zdolności użycia uranu budzi wciąż wątpliwości, możliwe jest, że Phenian dysponuje materiałem na zaledwie trzy głowice. Wprawdzie w ostatnich miesiącach na nowo uruchomiony został reaktor w Yongbyon, jednak jego zdolności produkcyjne umożliwiają wytworzenie jednego ładunku rocznie. W tym kontekście pytanie o zdolność północnokoreańskich naukowców do skonstruowania ładunków opartych o uran pozostaje kluczowe...

Konkluzje

W chwili obecnej nie można wykluczyć przeprowadzenia przez Koreę Północną kolejnych prób raketowych lub jądrowych, jednak można wstępnie zdefiniować kilka założeń, które czyniłyby rozważania na ten temat czymś więcej, niż tylko spekulacjami:

- po pierwsze, wydaje się, że decyzja o ewentualnym przeprowadzeniu testu może zostać podjęta tylko w wypadku graniczącego z pewnością przekonania o jego powodzeniu;
- po drugie, próba musiałaby udowadniać nowe możliwości reżimu – np. nowy typ rakiety, zwiększony jej zasięg, większą masę głowicy pocisku lub jej miniaturyzację (ew. zwiększenie mocy czy inny rodzaj zastosowanego materiału rozszczepialnego w ładunku);
- po trzecie wreszcie, nie wydaje się by Kim Dzong Un potrzebował dziś testu, którego efekt byłby wyłącznie efektem propagandowym, lub też miał służyć wzmocnieniu jego pozycji. Po



Korea Północna – kolejne fajerwerki ?

FAE Policy Paper nr 5/2014

Rafał Ciastoń

egzekucji uważanego za osobę numer dwa w państwie Jang Sung Taeka oraz wcześniejszych czystkach w armii młody dyktator zdaje się w pełni kontrolować dwa filary władzy – partię i siły zbrojne.

Dokonując analizy scenariuszy rozwoju sytuacji na Półwyspie Koreańskim, należy niestety mieć na uwadze jeszcze jeden dodatkowy czynnik. Jak to ujął ostatnio Samuel J. Locklear III, głównodowodzący amerykańskiego Dowództwa Pacyfiku – można wątpić, czy Kim Dzong Un podejmuje swe decyzje wyłącznie na podstawie racjonalnych przesłanek...

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

**Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 5/2014

Korea Północna – kolejne fajerwerki ?

Autor: Rafał Ciastoń

Ekspert Fundacji Amicus Europae oraz
Fundacji im. K. Pułaskiego.

Pracownik administracji rządowej.

Absolwent stosunków międzynarodowych na
UJ oraz podyplomowego Studium
Bezpieczeństwa Narodowego na UW.



Korea Północna – kolejne fajerwerki ?

FAE Policy Paper nr 5/2014

Rafał Ciastoń

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.